

ROBERT LEŻOHUPSKI

**Wokół idei „universitas”.  
Tożsamość współczesnego uniwersytetu**

Tłem i inspiracją prezentowanego szkicu jest odwołanie się do dziedzictwa glossatorów z Bolonii, szkoły prostych not wyjaśniających poszczególne fragmenty *corpus iuris*<sup>1</sup>. Zresztą, nie trzeba udowadniać znaczenia prawa dla kształtowania uniwersyteckiej kultury średniowiecza, wyliczyć tu moglibyśmy przykładowo choćby: fakt powiązania pierwszego uniwersytetu w Bolonii z prawem rzymskim i kanonicznym; wpływ kanonistów na rozwój scholastyki wraz z kształtowaniem i stosowaniem aparatu naukowego (*glossa, apparatus glossarum, notabilia, brocarda, distinctio, summa*), w końcu ideę i praktykę *questiones* zrodzonych z uniwersyteckich dysput w obronie założonej tezy<sup>2</sup>. Niewątpliwie świadomość początków korporacji szkół prawniczych z których rodzą się średniowieczne uniwersytety, może być wiatrem w żagle poruszającym wodze idei i rodzącym nostalgię za pewną określoną wizją „universitas”, zrodzoną z *pragnienia mistrzów i uczniów by jak najlepiej się zorganizować dla dobra studiów i wspólnych interesów*<sup>3</sup>, tęsknotę za uniwersytetem zrodzonym, jak podkreśla Benedykt XVI, z umiłowania wiedzy i poszukiwania prawdy, prowadzącej ostatecznie ku miłości:

*Institucje uniwersyteckie cechowały się zawsze umiłowaniem wiedzy i poszukiwaniem prawdy, które jest rzeczywistym celem istnienia uniwersytetu, przy*

Robert LEŻOHUPSKI OFMConv., dr prawa kanonicznego, adiunkt w Zakładzie Prawa Kanonicznego Wydziału Teologicznego UAM, Poznań, e-mail: [peritus@amu.edu.pl](mailto:peritus@amu.edu.pl)

<sup>1</sup> Por. J. M. Kelly: *Historia zachodniej teorii prawa*. Kraków 2006 s. 143.

<sup>2</sup> Por. A. Dębiniński: *Znaczenie prawa dla rozwoju nauki w średniowieczu*. W: W. Sajdek: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*. Lublin 2005 s. 23–38.

<sup>3</sup> A. Przybecki: *Kościół w spotkaniu z Uniwersytetem*. W: *Od Akademii Lubrańskiego do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Tradycja wyższych studiów teologicznych w Poznaniu*. Red. J. Szpet. Poznań 2009 s. 164.

czym zawsze odwoływały się do wizji chrześcijańskiej, która postrzega człowieka jako arcydzieło stworzenia – albowiem ukształtowanego na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26–27). Charakterystycznym elementem tej wizji było zawsze przekonanie, że istnieje głębokie powiązanie między prawdą a dobrem, między spojrzeniem rozumu i spojrzeniem serca: »Ubi amor, ibi oculos« mawiał Ryszard od Świętego Wiktora (por. *Beniamin minor*, n. 13) – to miłość sprawia, że widzimy. Uniwersytet narodził się z umiłowania wiedzy, z ciekawości, która pragnie poznawać, chce wiedzieć, czym jest świat i człowiek. Ale także z wiedzy, która prowadzi do działania, a ostatecznie do miłości<sup>4</sup>.

Wśród odniesień źródłowych prezentowanych rozważań nie może zatem zabraknąć odniesień do dokumentów soborowych i do nauczania papieskiego w różnych jego formach. Należy niewątpliwie sięgnąć po konstytucje apostołskie: »*Sapientia christiana*« o uniwersytetach i wydziałach kościelnych<sup>5</sup> i »*Ex corde Ecclesiae*« o uniwersytetach katolickich<sup>6</sup>, jak również po instrukcję Stolicy Apostolskiej, *Obecność Kościoła na uniwersytecie i w kulturze uniwersyteckiej*<sup>7</sup>. W systematyce Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>8</sup> odniesienia do zagadnienia będącego przedmiotem rozważań odnajdziemy zwłaszcza w księdze poświęconej nauczycielskiemu zadaniu Kościoła, a ściślej w tytule dotyczącym wychowania katolickiego w rozdziałach odnoszących się do uniwersytetów katolickich oraz innych instytutów wyższych studiów (kan. 807–814) jak również do uniwersytetów i fakultetów katolickich (kan. 815–821). Analogicznie w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>9</sup> odnajdujemy odniesienia źródłowe przede wszystkim w tytule dotyczącym Magisterium Kościoła w rozdziale poświęconym wychowaniu katolickiemu, w artykułach o uniwersytetach katolickich (kan. 640–645) oraz o uniwersytetach i wydziałach kościelnych (kan. 646–650).

<sup>4</sup> Benedykt XVI: *Przemówienie do uczestników seminarium zorganizowanego przez Kongregację Edukacji Katolickiej (1.06.2006)*. „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 27: 2006 nr 8 (285) s. 21.

<sup>5</sup> Zob. Jan Paweł II: Konstytucja apostołska »*Sapientia christiana*« o uniwersytetach i wydziałach kościelnych. W: Jan Paweł II: *Dzieła zebrane*. T. IV. *Konstytucje apostołskie. Listy motu proprio i bulle. Orędzia na światowe dni*. Kraków 2007 s. 15–31.

<sup>6</sup> Zob. Jan Paweł II: Konstytucja apostołska »*Ex corde Ecclesiae*« o uniwersytetach katolickich. W: Jan Paweł II: *Dzieła zebrane*. T. IV. *Konstytucje apostołskie. Listy motu proprio i bulle. Orędzia na światowe dni*. Kraków 2007 s. 86–104.

<sup>7</sup> Por. CONGREGAZIONE PER L’EDUCAZIONE CATTOLICA – PONTIFICIO CONSIGLIO PER I LAICI – PONTIFICIO CONSIGLIO DELLA CULTURA: Instrukcja *Presenza della Chiesa nell’Università e nella cultura universitaria (22.05.1994)* nr I.6. W: D. Andrés Gutiérrez: *Leges Ecclesiae post CIC (1917) editae*. Vol. VIII (1986–1995). Roma 1998, lex 5571, coll. 13187–13199.

<sup>8</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus (25 stycznia 1983)*. W: AAS 75(1983–II), XXX+1–317.

<sup>9</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus*. W: AAS 11(1990–X), 1033–1363.

Mowa o analogii w czerpaniu ze źródeł, bowiem pojętym zadaniem nie będzie tutaj koncentracja refleksji na zdefiniowaniu przesłanek prawno-etycznych katolickości uniwersytetu ani refleksja historyczna dotycząca idei narodzin uniwersytetu jako korporacyjnego skupienia ekspertów, związku ludzi pracy umysłowej, rodzącego się równoległe do organizacji rzemieślniczych i kupieckich<sup>10</sup>, a temat dotyczący pytania o samą istotę uniwersytetu, biorącego swoją nazwę od *Universitas magistrorum et scholarium Parisiensium*<sup>11</sup>.

## I. Introductio terminorum

Słownikowo »universitas« oznaczać będzie: „1) ogół, całość; 2) cały majątek; 3) ogół obywateli; 4) uniwersytet; 5) przen.: świat, wszechświat; 6) średn.: cech, ~iuristarum: uniwersytecką korporację prawników; ~personarum: korporację, stowarzyszenie, ogół osób należących do pewnej korporacji, ~rerum a) rzecz zbiorową, b) fundację, osobę prawną stanowiącą wydzielony majątek o trwałym przeznaczeniu”<sup>12</sup>. Za Janem Pawłem II zatrzymajmy się tutaj nad wyrażeniem „ogół/całość”: »Wszystko« to pojęcie bliskie temu, co mieści się w wyrażeniu *universitas*. *Universitas* to szczególne środowisko nastawione na poznanie »wszystkiego«. Podmiotowej *universitas* odpowiada przedmiotowe *universum*<sup>13</sup>.

W tym samym przemówieniu na dziedzińcu KUL, 9 czerwca 1987 r. Ojciec Święty powiedział, iż bycie przez uniwersytet wszechnicą mówi o *szczególnym »zadłużeniu« człowieka wobec całej zróżnicowanej rzeczywistości. Jest to zadłużenie przez prawdę. Człowiek winien jest światu prawdę. Przez poznanie prawdy o świecie, o rzeczywistości, o Stwórcy i o stworzeniu, człowiek sptaca ten dług, a równocześnie urzeczywistnia samego siebie. Usprawiedliwia swoją »rozumność« w całym wszechświecie*<sup>14</sup>. W Louvain-la-Neuve, mówiąc do środowisk akademickich o wolności do służby całej prawdzie, Jan Paweł II porównał ową do fascynującej góry, której szczyt powity jest świetlistą mgłą tajemnicy Boga<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Zob. L. Nowak: *Scholar, student, bakałarz, magister – edukacja w średniowieczu*. W: W. Sajdek: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*. Lublin 2005 s. 115–132.

<sup>11</sup> Por. A. Przybecki, dz. cyt., s. 165.

<sup>12</sup> J. Söndel: *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków 1997 kol. 968.

<sup>13</sup> Jan Paweł II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (9.06.1987)* nr 2. W: Jan Paweł II: *Dziela zebrane*. T. IX. *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Europa*. Cz. 1. *Polska*. Kraków 2008 s. 322.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Jan Paweł II: *Przemówienie na uniwersytecie Louvain-la-Neuve (21.05.1985)* nr 4. W: Jan Paweł II: *Dziela zebrane*. T. X. *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Europa*. Cz. 2. *Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluksu*. Kraków 2008 s. 900.

## II. Gaudium de veritate

Intryguje prowokacja J. M. Bocheńskiego: *Uniwersytet jest instytucją paradoksalną. Jest wielką, ale czysto duchową potęgą. Pod pewnym względem jest nawet bardziej duchową potęgą niż Kościół, bo ten rozporządza przynajmniej mocą słowa, umie ludźmi powodować przez słowa. Uniwersytet umie tylko jedno: prowadzić badania naukowe i podawać do wiadomości wyniki tych badań*<sup>16</sup>.

Poszukiwanie prawdy i służba prawdzie jest zatem pierwszym z elementów definiowanego pojęcia. Tak o misji uniwersytetu piszą sami naukowcy: *Przysięga doktorska, którą składaliśmy, wspólna dla całego Uniwersytetu, w zasadzie mówi tylko o Prawdzie: »nie dla czczej chwały, ale by jaśniej błyszczało światło Prawdy, od którego dobro rodzaju ludzkiego zależy«. Każdy więc z doktorów Uniwersytetu wyrażał przekonanie, że Prawda istnieje i jego celem będzie dążenie do niej. Możemy mieć kłopoty z jej znalezieniem, ale jest do czego dążyć i trzeba to robić, a Uniwersytet jest tutaj szczególnym miejscem. Gdyby Uniwersytet kiedykolwiek zrezygnował z poszukiwania Prawdy, to stalibyśmy się tylko zbiorowiskiem przebierańców w togach*<sup>17</sup>.

Służba prawdzie to nic innego jak „posługa myślenia” – bycie sumieniem krytycznym wobec zagrożeń dla człowieczeństwa. Temat ten niezwykle mocno wybrzmiewa w nauczaniu Jana Pawła II: [...] *dialog Kościoła z ludźmi nauki i twórcami kultury jest nie tyle wymogiem chwili, ile raczej wyrazem swoistego przymierza na korzyść człowieka w imię prawdy, piękna i dobra, bez których życiu ludzkiemu zagraża pustka i bezsens. Odpowiedzialność ludzi, którzy reprezentują naukę i kulturę jest ogromna ze względu na to, że mają oni wielki wpływ na opinię publiczną. Od nich bowiem w dużej mierze zależy, czy nauka będzie służyć kulturze człowieka i jego rozwojowi, czy też obróci się przeciw człowiekowi i jego godności, czy nawet przeciw jego egzystencji*<sup>18</sup>.

Jak podkreśla abp Stanisław Gądecki, misja katedry uniwersyteckiej wyraża się w tryptyku: poznawania prawdy prowadzącej do pytania o dobro człowieka; wierności prawdzie, zawsze i wszędzie bez względu na programy, zarządzenia, instytucje; w końcu, przekazywania prawdy, czyli wdrażania do myślenia kierowanego przez prawdę<sup>19</sup>. Niech wybrzmia słowa Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu: *Profesor, który postawił sobie jakieś inne cele ponad prawdą, w sensie moralnym przestaje być profesorem wyższej uczelni, choćby posiadał uprawniające go do tego dyplomy. Gdy profesorowie nie odno-*

<sup>16</sup> J. M. Bocheński: *Sens życia i inne eseje*. Kraków 1993 s. 70.

<sup>17</sup> *W obronie prawdy*. „Rzeczpospolita”. R. 2011 nr 32 (9.02.2011) s. A12.

<sup>18</sup> Jan Paweł II: *Przemówienie Ojca Świętego do III grupy biskupów* (14.02.1998). „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 19: 1998 nr 3 (201) s. 44.

<sup>19</sup> S. Gądecki: *Prowadź mnie, Światło, swą błogą opieką. Święto Katedry św. Piotra Apostoła* (22.02.2011). „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”. R. 62: 2011 nr 4 s. 13–22.

szą się do prawdy jako najgłębszej potrzeby własnego intelektu i gdy ta prawda ich nie przemienia, uniwersytet przestaje być uniwersytetem. (...) Miłość bez prawdy jest ślepa. Prawda bez miłości jest okrutna<sup>20</sup>.

### III. We wspólnocie poszukiwań

Uniwersytecka miłość prawdy ma się dokonać w służbie człowieczeństwa: uniwersytet to odcinek walki o człowieczeństwo człowieka w jedności prawdy i życia. Jak czytamy w materiale ustawodawczym Synodu Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008, nabiera ona dzisiaj szczególnego zabarwienia walki o przeniknięcie etyką modelu odczytywania i kształtowania rzeczywistości przez środowisko akademickie: *Erozji wymiaru etycznego w życiu społeczności akademickiej sprzyja fakt, że dość szybko okazało się, iż wykształcenie wyższe nie gwarantuje znalezienia w przyszłości miejsca pracy. Wobec braku jasnych perspektyw zawodowych wielu studentów zaczęło popadać w pesymizm i uległo pokusie ucieczki od twardych wymogów rzeczywistości przez używanie alkoholu i narkotyków. Powoduje to osłabienie autentycznych więzi międzyludzkich, w dalszej zaś konsekwencji – osłabienie życia religijnego i poczucia przynależności do Kościoła. [...] Powszechnie panujące hasło tolerancji staje się łatwym usprawiedliwieniem postawy obojętności wobec zła, niekiedy nawet wręcz przyzwalania na ewidentne zło*<sup>21</sup>.

Definiując kolejny element idei „universitas” – wspólnotę, raz jeszcze przywołajmy słowa Jana Pawła II: [...] *prawdziwa wspólnota łącząca profesorów, pracowników administracyjnych i fizycznych, wspólnota studentów, autentyczna katolicka rodzina uniwersytecka jest miejscem nie tylko »prawdy naukowej«, ale i »prawdy życia« przez przełamywanie różnych form słabości i zła, różnych form przeczenia prawdzie w życiu osobistym, we wzajemnym odnoszeniu się do innych, jak i w powierzchowności badań, lub podejmowaniu przedmiotów dociekań nie według kryteriów poszukiwania prawdy, ale wedle pozanaukowych motywów koniunkturalnych*<sup>22</sup>. Jak zauważa kard. Zenon Grocholewski, świadectwo życia we wszystkich dziedzinach wiedzy, które mają formować postawy życiowe, jest wymogiem należytnej metodologii nauczania<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 19–21.

<sup>21</sup> Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008. T. I. Dokumenty. Poznań 2008 nr 374 s. 245.

<sup>22</sup> Jan Paweł II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (9.06.1987) nr 2*. W: Jan Paweł II: *Dzieła zebrane*. T. IX. *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Europa*. Cz. 1. Polska. Kraków 2008 s. 322.

<sup>23</sup> Por. Z. Grocholewski: *Wydział teologiczny na uniwersytecie państwowym*. W: *Od Akademii Lubrańskiego do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Tradycja wyższych studiów teologicznych w Poznaniu*. Red. J. Szpet. Poznań 2009 s. 47.

Prawdziwa wspólnota tworzy się poprzez kształtowanie relacji. *Trudności, jakie w ostatnich czasach w relacjach profesor – student przyniosła masowość nauczania, jeszcze bardziej potwierdziły zapotrzebowanie na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy są dla studentów prawdziwymi »mistrzami i przewodnikami« (...) dla kształtowania osobowości jest nieodzowne spotkanie międzyosobowe. Tylko w takich warunkach jest możliwe spotkanie i duchowa konfrontacja prowadzona w pokorze, ale i z odwagą*<sup>24</sup>. Relacje profesor – student, aby były twórcze i inspirujące, muszą być osobowe, partnerskie i demokratyczne, wszak *ugruntowane są we wspólnym celu, któremu obydwaj podporządkowują swoje działania: w poszukiwaniu pełnej prawdy; wobec niej są sobie równi i mogą tworzyć wspólnoty*<sup>25</sup>.

#### IV. „Dziś” tożsamości uniwersyteckiej

Założone elementy definicyjne *universitas magistrorum et scholarium* należy nieustannie wcielać w historię, w *saeculum* – ducha naszych czasów. Konieczna przy tym staje się diagnoza współczesnej sytuacji akademickiej po pierwsze z punktu widzenia idei wpisanej w program dydaktyczno wychowawczy. Niezwykle istotne jest uniknięcie w tej części analizy pokusy subiektywizmu i uproszczeń, sięgnijmy zatem po intrygujące tezy wypracowane w toku wspólnych poszukiwań i debat przez zespół ekspertów przygotowujących materiał ustawodawczy Synodu Archidiecezji Poznańskiej.

*Masowy charakter studiów nałożył się na kryzys, który od lat trawi środowiska uczelniane nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. We współczesnej kulturze uniwersyteckiej mamy do czynienia z niezwykle rozwiniętym duchem krytycyzmu, sceptycyzmu i relatywizmu poznawczego. Wiedza w czasie studiów jest często podawana wycinkowo, brakuje natomiast tak niezbędnej syntezy. Ponadto w procesie kształcenia nie przyznaje się centralnego miejsca formacji wychowawczej studentów. Ponieważ przemysł żąda od wyższych uczelni szybkich efektów i niezawodnych wyników, w kształceniu studentów zaniedbuje się lub niekiedy całkowicie pomija wymiar etyczny. W konsekwencji tak zwana profesjonalizacja nie zawsze łączy się z autentyczną formacją uniwersytecką. Co więcej, wiele wydziałów (zwłaszcza o profilu humanistycznym, takich jak socjologia, nauki polityczne, filozofia, literatura) nie troszczy się w ogóle (lub prawie wcale) o przyszłość zawodową swoich studentów. Ogólnie rzecz biorąc, większości szkół wyższych brakuje dzisiaj jakiejś naczelnej idei wpisanej w program dydaktyczno-*

<sup>24</sup> S. Gądecki, dz. cyt., s. 21.

<sup>25</sup> A. Lekka-Kowalik: *Uniwersytet na rynku usług edukacyjnych – szansa czy klęska?* „Ethos”. R. 22: 2009 nr 85–86 s. 62–63.

wychowawczy. Tutaj też należy upatrywać głównej przyczyny aktualnego kryzysu tożsamości wyższej uczelni jako instytucji, której celem – zgodnie z jej naturą – powinno być poszukiwanie i przekazywanie prawdy<sup>26</sup>.

W analizę „tu i teraz” uniwersytetu wpisać także należy rozluźnianie więzi nauczycieli akademickich i studentów z rodzimymi uczelniami oraz, pamiętając iż mistrz to ten, który w chaosie informacji wskazuje drogę<sup>27</sup>, naruszanie relacji mistrz – uczeń. Raz jeszcze przywołajmy cytowany dokument synodalny dotyczący w prezentowanej analizie kwestię wieloetatowości oraz mobilności nauczycieli akademickich, co prowokuje w konsekwencji zagrożenie relacjom personalistycznym w procesie edukacyjnym.

*Kryzysu tożsamości wyższej uczelni nie pomniejsza bynajmniej zjawisko tak zwanej mobilności nauczycieli akademickich i studentów, którzy w coraz większej liczbie wykładają lub studiują na różnych uczelniach w różnych krajach. Z jednej strony daje im to możliwość poznania nowych krajów i uczelni oraz nauki języków obcych, niekiedy nawet uczestniczenia w programach badawczych prowadzonych w ośrodkach naukowych i uczelniach innych krajów, z drugiej natomiast strony przyczynia się do rozluźniania więzi zarówno z rodzimą uczelnią, jak i z krajem pochodzenia, a przede wszystkim z Kościołem. Owa mobilność często wpływa też – wbrew pierwotnym założeniom – na obniżenie poziomu przekazywanej i zdobywanej wiedzy. Problem ten dotyczy również niektórych studentów zagranicznych studiujących w Polsce. W Polsce nie nastąpił proporcjonalny do wzrostu liczby uczelni i studentów przyrost kadry akademickiej, zwłaszcza profesorskiej. Na skutek tego powstało zjawisko tzw. wieloetatowości nauczycieli akademickich, czyli podejmowania przez nich pracy w kilku uczelniach jednocześnie. W wielu przypadkach prowadzi to do nierzetelnego wypełniania nadmiernych obowiązków dydaktycznych. Niekiedy wręcz uniemożliwia to pracę badawczą i naukową. W konsekwencji ulegają naruszeniu charakterystyczne i cenne dla środowiska uczelnianego relacje mistrz – uczeń. Zatracają one charakter personalny, a stają się relacjami bardziej formalnymi. U znacznej liczby studentów sytuacja ta pogłębia poczucie anonimowości, niekiedy wręcz osamotnienia, a na pewno rodzi poczucie braku duchowego wsparcia. Tym łatwiej ulegają oni koncepcji absolutnej wolności (także gdy chodzi o badania i eksperymenty naukowe) oraz propagandzie liberalizmu relatywistycznego i pozytywizmu naukowego<sup>28</sup>.*

<sup>26</sup> Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008, dz. cyt., nr 371 s. 243.

<sup>27</sup> J. Ziemiński: *Sumienie nauki. O roli mistrza w kształceniu uniwersyteckim*. „Ethos”. R. 22: 2009 nr 85–86 s. 73.

<sup>28</sup> Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004–2008, dz. cyt., nr 371 s. 243.

H.-G. Gadamer definiuje przedstawione zjawiska jako potrójne wyobcowanie: załamanie relacji mistrz – uczeń (ograniczenie bezpośredniego kontaktu); wzajemne wyobcowanie nauk (parcelacja, prowadząca do rozpadu uniwersytetu na wzajemnie od siebie izolowane szkoły zawodowe); w końcu, wyobcowanie społeczne studentów (kryzys relacji wobec jednostki i wobec społeczeństwa)<sup>29</sup>.

Do rangi zagadnienia fundamentalnego w kształceniu uniwersyteckim urasta kwestia antropologiczna, odpowiedź na pytanie, jaka wizja człowieka leży u podłoża projektów edukacyjnych i wybór jakiej wizji człowieka (materialistycznej, skoncentrowanej na swoich potrzebach czy też otwartej na solidarność z innymi i na poszukiwanie sensu swego istnienia) ma służyć uniwersytet.

## V. Przygotowując przyszłość

Uniwersytet jest wspólnotą („universitas”) skierowaną ku prawdzie naukowej (w poszukiwaniach, badaniach, metodyce i dydaktyce) i ku prawdzie życia, które nie mogą nigdy ustąpić miejsca rynkowi i zyskowi. Paradoksy istnienia uniwersytetu to jego funkcjonowanie pomiędzy krańcowymi biegunami takimi jak: egalitaryzm – elitaryzm, kształcenie ogólne – zawodowe; globalizm – regionalizm (lokalizm); relatywizm (względność) – bezwzględność; teoretyzm – użyteczność; holizm – częściowość; jednolitość – zróżnicowanie; masowość – nie-liczność<sup>30</sup>. Pozostawiając opracowaniom historycznym analizę ukształtowanych w Niemczech, Anglii, USA i Francji koncepcji uniwersytetu, różnie akcentującym strukturę, cele, zadania i charakter owej wszechnicy, możemy za K. Denkiem<sup>31</sup> sformułować punkty kardynalne współczesnej wizji *universitas magistrorum et scholarium*:

- uniwersytet to wspólnota, którego źródłem jest prawda, nie jest on zatem przedsiębiorstwem świadczącym usługi edukacyjne, gdzie źródłem etosu dla usługodawcy i usługobiorcy miałby być rynek;
- wiedza jest wartością, a nie tylko narzędziem praktycznym, co oznacza absolutny brak zgody na przeciętność kształcenia li tylko w łatwości, lekkości, powierzchowności i upraszczaniu. Nie wolno nam odchodzić od *ideału doskonałości na rzecz akceptowanej przez większość przeciętności*<sup>32</sup>;

<sup>29</sup> Por. H.-G. Gadamer: *Idea uniwersytetu – wczoraj, dziś, jutro*. W: H.-G. Gadamer: *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*. Warszawa 2008 s. 247–249.

<sup>30</sup> Por. K. Denek: *W oczekiwaniu na systemową reformę uniwersytetu*. „Lider”. R. 2009 nr 12 (227) s. 7.

<sup>31</sup> Por. Tenże: *Podnieść jakość pracy uniwersytetu*. „Lider”. R. 2010 nr 6 (233) s. 4–6.

<sup>32</sup> J. Ziemiński: *Sumienie nauki. O roli mistrza w kształceniu uniwersyteckim*. „Ethos”. R. 22: 2009 nr 85–86 s. 71.



- fundamentalną kwestią jest kształtowanie relacji profesor – student, gdzie nauczyciel akademicki, będąc autorytetem dla studenta, będzie występował w roli twórcy, mistrza, opiniodawcy, eksperta, przewodnika po świecie wiedzy i wartości dla studenta będącego osobą współtworzącą i uczestniczącą w rozwoju własnej osobowości;
- społeczność akademicka, pełniąc swoją misję badania, kształcenia, służby publicznej, funkcje kulturotwórcze i kształtowania elit stoi na straży tryptyku prawdy, dobra i piękna, szacunku dla innych, wzajemnego zaufania i bezinteresownej współpracy;
- uniwersytet na współczesne czasy to instytucja zdolna do rozwoju i kształcąca efektywnie, to zaś dokonać się może tylko poprzez skuteczny dialog uczestników procesu kształcenia, poszanowanie wzajemnej godności i podmiotowości, sprzyjanie rozwojowi twórczej i krytycznej postawy<sup>33</sup>.

Reasumując, jak podkreśla się w instrukcji Stolicy Apostolskiej, *Obecność Kościoła na uniwersytecie i w kulturze uniwersyteckiej*, uniwersytet to wspólnota studentów i profesorów w poszukiwaniu prawdy, a nie zwykłe narzędzie w rękę państwa i dominujących sił ekonomicznych w wyłącznym celu zabezpieczenia przygotowania technicznego i zawodowego specjalistów. Formacji wychowawczej osoby należy się centralne miejsce w strukturze kształcenia, tak by uczęszczający na uniwersytet znajdowali tam formację ludzką zdolną pomóc im w niezbędnym rozpoznaniu sensu życia, podstaw i konkretnych wartości oraz ideałów<sup>34</sup>.

## VI. Synteza wiary i nauki – sine qua non...

Wykracza poza ramy tego szkicu dodatkowa rozbudowana analiza elementów twórczego wkładu wydziału teologicznego i w obrębie uniwersytetu, obejmującego choćby: refleksję nad idącym w parze z postępem techniki postępem moralno-etycznym człowieka; refleksję nad prymatem etyki nad techniką, osoby nad rzeczą, ducha nad materią; rolą teologii w poszukiwaniu sensu czyli syntezy wiedzy; akcentowaniem przez teologię bezinteresowności w poszukiwaniu prawdy i teologicznym dążeniu do integracji poznania, czyli prowadzenia dialo-

<sup>33</sup> Por. K. D e n e k: *W oczekiwaniu na systemową reformę uniwersytetu*. „Lider”. R. 2009 nr 12 (227) s. 7–10.

<sup>34</sup> Por. CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA – PONTIFICIO CONSIGLIO PER I LAICI – PONTIFICIO CONSIGLIO DELLA CULTURA: Instrukcja *Presenza della Chiesa nell'Università e nella cultura universitaria*, dz. cyt., col. 13190.

gu dotyczącego relacji wiara – rozum<sup>35</sup>. Nie trzeba też bronić miejsca Kościoła w spotkaniu z uniwersytetem, raczej rozpaczliwie muszą falsyfikować prawdę ci, którzy daremnie chcieliby umieścić religię w obrębie świata irracjonalnego<sup>36</sup>. Historycznie uniwersytety w średniowieczu były instytucjami prawa kanonicznego od samego początku poddanymi władzy papieży i rządzącymi się przepisami prawa kanonicznego<sup>37</sup>. Akcentujemy przymierze nauki i kultury jako fascynującą przestrzeń odnowy i rozwoju człowieczeństwa: *Ludzie nauki, środowiska naukowe, uniwersyteckie, ludzie pióra i twórcy kultury, doświadczając swoistej transcendencji prawdy, piękna i dobra, stają się naturalnymi sługami tajemnicy Boga, która się przed nimi odsłania i której powinni być wierni*<sup>38</sup>.

Więź Kościoła z Uniwersytetem wyznaczają dwa zasadnicze punkty odniesienia: „obecność” wynikająca ze wspólnej misji poszukiwania prawdy i „posłanie” w aspekcie podmiotowym (dialog i ewangelizacja) i przedmiotowym (odniesienie do różnorodnych dyscyplin wiedzy)<sup>39</sup>. W ten sposób, w nauczaniu Jana Pawła II, uniwersytet staje się przestrzenią wynikającego z wiary humanizmu głęboko zakorzonego w chrześcijaństwie:

*Szanowni ludzie nauki, starajcie się dążyć do tego, aby uniwersytety stawały się »laboratoriami kulturowymi«, w których prowadzony będzie konstruktywny dialog między teologią, filozofią, naukami o człowieku i naukami przyrodniczymi, kierujący się normą moralną jako zasadą wpisaną w samą naturę badań naukowych i stanowiącą warunek ich pełnej skuteczności w przybliżaniu się do prawdy. Wiedza oświecona przez rozum nie stroni bynajmniej od sfery życia codziennego, ale wnosi w nią moc nadziei i prorocstwa. Humanizm, jakiego pragniemy, głosi wizję społeczeństwa skupioną wokół człowieka i jego niezbywalnych praw, wokół wartości sprawiedliwości i pokoju, wokół prawidłowych relacji między jednostkami, społeczeństwem i państwem, kierujących się logiką solidarności i pomocniczości. Taki humanizm jest w stanie tchnąć ducha nawet w postęp gospodarczy, tak aby zmierzał on do »rozwoju każdego człowieka i całego człowieka« (Populorum progressio, 14; Sollicitudo rei socialis, 30)<sup>40</sup>.*

<sup>35</sup> Por. Z. Grocholewski: *Wydział teologiczny na uniwersytecie państwowym*, dz. cyt., s. 50–58.

<sup>36</sup> Zob. Jan Paweł II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (9.06.1987)* nr 7, dz. cyt., s. 324.

<sup>37</sup> Por. A. Dębiński, dz. cyt., s. 37 przyp. 22.

<sup>38</sup> Jan Paweł II: *Przemówienie Ojca Świętego do III grupy Biskupów*, dz. cyt., s. 44.

<sup>39</sup> Por. M. Grubka: *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*. Kraków-Poznań-Dublin 2011 s. 33.

<sup>40</sup> Jan Paweł II: *Przemówienie na Jubileusz Nauczycieli Akademickich (9.09.2000)*, „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 21: 2000 nr 11–12 (228) s. 7–8.

Chodzi tutaj o nowy dialog wiary i rozumu na bazie aktualnej konkretnej sytuacji człowieka, dialog filozofii z teologią i innymi dyscyplinami, tworząc syntezę wiary i kultury zdolną ukierunkować rozwój społeczeństwa.

*W tej perspektywie Kościół wchodzi w dialog z konkretnymi osobami – mężczyznami i kobietami, profesorami, studentami, urzędnikami – a przez nie, choć nie wyłącznie, z prądami kulturowymi, które charakteryzują to środowisko. Nie można później zapomnieć aspektu przedmiotowego, czyli dialogu między wiarą a różnymi dyscyplinami wiedzy. Istotnie, w kontekście Uniwersytetu pojawienie się nowych prądów kulturowych jest ściśle związane z wielkimi pytaniami człowieka o jego wartość, o sens jego istnienia i działania, o jego sumienie i wolność. Na tym poziomie pierwszorzędnym zadaniem intelektualistów katolickich jest popieranie nowej i żywej syntezy wiary i kultury<sup>41</sup>.*

Znamienne, iż w kontekście owej syntezy, Benedykt XVI, mówiąc o uniwersyteckim poszukiwaniu prawdy, przedstawia teologię i filozofię przywołując jedyną w swoim rodzaju „parę bliźniąt”: nigdy całkowicie odrębnych, realizujących własne zadania a jednocześnie zachowujących własną tożsamość:

*[...] filozofia i teologia winny pozostawać w relacji ze sobą »bez zmieszania« i »bez rozłączania«. »Bez zmieszania« oznacza, że każda z nich musi zachować własną tożsamość. Filozofia musi pozostać naprawdą poszukiwaniem rozumu w zakresie własnej wolności i własnej odpowiedzialności; winna znać swoje granice i podobnie również swoją wielkość i rozległość. Teologia winna nadal czerpać ze skarbcza poznania, który nie jest jej dziełem, który zawsze ją przewyższa i nie dając się nigdy całkowicie zgłębić drogą refleksji, właśnie dlatego wciąż na nowo pobudza do myślenia. Wraz z zasadą »bez zmieszania« obowiązuje również zasada i »bez rozłączania«: filozofia nie wychodzi za każdym razem od punktu zerowego podmiotu myślącego w sposób wyizolowany, lecz jest osadzona w wielkim dialogu mądrości historycznej, którą w sposób krytyczny i zarazem ulegle wciąż na nowo przyswaja i rozwija; lecz nie powinna też zamykać się na to, co religie, a w szczególności wiara chrześcijańska, otrzymały i ofiarowały ludzkości jako wskazanie kierunku drogi<sup>42</sup>.*

<sup>41</sup> CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA – PONTIFICIO CONSIGLIO PER I LAICI – PONTIFICIO CONSIGLIO DELLA CULTURA: Instrukcja *Presenza della Chiesa nell'Università e nel cultura universitaria*, dz. cyt., col. 13192.

<sup>42</sup> B e n e d y k t X V I: *Niewygłoszone przemówienie Benedykta XVI do społeczności rzymskiego uniwersytetu La Sapienza (17.01.2008)*. „Ethos”. R. 22: 2009 nr 85–86 s. 128.

Niech już na zakończenie prowadzonej refleksji wybrzmiały słowa Biedacyny z Asyżu, który po długich namowach, modlitwach i postach, tak napisał do św. Antoniego, pierwszego nauczyciela teologii w Zakonie Franciszkańskim, otwierając drogę dla nauki w konwentach Zakonu, doceniania wartości wykształcenia braci i włączania ich w środowiska akademickie<sup>43</sup>:

*Bratu Antoniemu, biskupowi memu, brat Franciszek [przesyła] pozdrowienie. Podoba mi się to, że wykładasz świętą teologię braciom, byle byś tylko nie gasił podczas tego studium ducha modlitwy i pobożności, jak to jest sformułowane w regule<sup>44</sup>.*

<sup>43</sup> Por. *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Teksty łacińskie i starowłoskie w polskim przekładzie*. Kraków 2009 s. 412.

<sup>44</sup> Św. Franciszek z Asyżu: *List do św. Antoniego*. W: *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Teksty łacińskie i starowłoskie w polskim przekładzie*. Kraków 2009 s. 412.